

### 1. (Onar)

Ej, Ta, Aaa.., Ej  
Bierz z życia pełną garścią  
Wciągaj życie pełną piersią  
Niech inni stoją i się patrzą  
wokół bezpańskie psy wężą  
Pod drzwiami nie czekaj, nerwowo na dzwonek  
Nigdy nie zadzieraj nosa ale zawsze z podniesionym czołem  
Idź, ciągle idź, nie zakładaj betonowych butów  
Kiedy idziesz drogą życia nie ma na niej skrótów  
Nie ma w życiu długów, których nie trzeba spłacać  
Biedota to nie cnota, nigdy nie wstydz się zarabiać  
Pajdy licz po ciuchu, nie rzucaj się jak głodne zwierze  
Im więcej dasz od siebie, tym więcej później zabierzesz  
Nie oglądaj się na innych, bo ty ich gównem interesuje  
Życie ma gorzko-słodki smak, ale smakuje najlepiej  
Nie bój nic, do celu nie dojdiesz przez zamknięte drzwi  
Przez wizjer patrzą ci, którzy nawet boją się śnić  
Oni mają spokój ale poza nim nic więcej  
Wolę przedawkować życie niż być abstynentem

### 2. (Ekonom)

Nie daj sobie wmówić nic dzieciak, pamiętaj niebo to twój limit  
Z niego widać świat dopiero, o którym wciąż tak marzymy  
Nie daj sobie w głowę, wbić tych bzdur  
Że: "Człowiek człowiekowi wrogiem całe życie musi być" I chuj  
Z jakiej to przyczyny, niby masz zostać  
W tym miejscu gdzie poznać się już na szczęściu nie można  
Niczego więcej tu dostać, bo co  
Nie możesz odejść stąd na krok,  
Czy stojąc w miejscu chciałbyś poznać co ci los da- pierdol to  
Jednym być z niewielu co wezmą do serca ziarno odwagi i pewność

W rękach trzymać własną niezależność  
Choć, chyba, że jest ci wszystko jedno  
to co wyglądać mogło na chęć życia, dzisiaj to jest zwykłe tło  
Na pewno, nie wierzysz w nic, to nic ci się nie uda  
Być tu kimś, to wiara w cuda  
uwierz w to, weź w tym udział  
Żyj, ponosząc wszelkie tego konsekwencje  
I niech będzie co będzie, tylko co będzie...